

LISKOWIANIN

Miesięcznik poświęcony zagadnieniom społecznym z uwzględnieniem Instytucji Liskowskich.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:

LISKÓW — koło Kalisza

Poczta, telegr. i tel. w miejscu. Konto czekowe P.K.O. 63832.

PRENUMERATA WRAZ Z PRZESYŁKĄ WYNOŚI:

rocznie 4 zł. 50 gr. półrocznie 2 zł. 50 gr.

CENA OGŁOSZEŃ: str. 60 zł., $\frac{1}{2}$ str. 30 zł., $\frac{1}{4}$ str. 15 zł. $\frac{1}{8}$ str. 8 zł.
drobne ogłoszenia po 20 gr. 1 wiersz petytowy jedno-lamowy.

Rozwój szkoły powszechnej w Liskowie.

(Dokończenie).

Obecnie szkoła liczy 500 uczniów, gdy tymczasem w r. 1925 było tylko 300 uczniów. Stąd widać, że z każdym rokiem liczba dzieci się zwiększa.

To samo dzieje się w okolicznych wsiach, jak: Zakrzyn, Wygoda, Swoboda, Strzałków, Dębsko, gdzie liczba dzieci ogólnie dochodzi do 400 uczniów. Ogółem w gminie uczy się około tysiąca dzieci, co w zestawieniu z liczbą 40 w czasach rosyjskich, stanowi olbrzymią różnicę. Obecnie szkoła powszechna w Liskowie stanowi pełną 7-klasową szkołę im. ks. P. Skargi. Oddziały I, II, III, V są po dwa równoległe, co w sumie daje 11 oddziałów. Sił nauczycielskich jest 10. Lekcje odbywają się przed i po południu, ze względu na brak pomieszczenia. Musimy sobie przyznać, że szkoła z każdym rokiem czyni postępy, poczynając od doskonalenia się pracy uczniów, a skończywszy na zdobywaniu potrzebnych narzędzi szkolnych i innych przedmiotów potrzebnych do normalnego rozwoju szkoły.

Z końcem tego roku zostanie wypuszczony już czwarty rocznik absolwentów szkoły. Z trwoga czekamy na wynik naszej pracy. Dotąd zawodu nie było.

Wychowawcy szkoły, po jej ukończeniu i wstąpieniu do szkoły wyższej, ujmą jej nie przynieśli, przeciwnie — chlubę i uznanie dla pracy nad nimi. Obecna szkoła powszechna w ogólności — to kuźnia pracy, radości i śmiechu, to świat w miniaturze, gdzie odbywają się wszystkie przejawy życia społecznego w najprostszej i najszczerzej formie. Tu dziecko znajdzie to, co wzbogaci duszę i rozum, rozwinie jego ciało, uszlachetni serce i charakter.

Szkola — to drugi dom, do którego dziecko równie chętnie spieszy jak do matki. Nauczyciel przez pół dnia zastępuje dziecku rodziców i kto wie czy nie większy wywiera nań wpływ. Szkoła powszechna ma dać wszystko to dziecku, co mu w ele-

mentarnym zakresie w życiu potrzebne będzie. W szkole jest gimnastyka, którą tak po macoszemu traktowano dawniej, a która tak jest potrzebna do rozwoju fizycznego, jak i intelektualnego dziecka; są roboty, które wyrabiają zręczność i pozwolą w dziecku o artystycznej duszy rozbudzić uśpiony talent; śpiew, dzięki któremu gromadka dzieci w chóralnej pieśni jednocześnie się wspólną myślą solidarności i altruizmu. Zmysł kształtu, poczucie estetyczne wyrobią rysunki, nadając pewien harmonijny ton psychologiczny dziecku. Nauka języka polskiego zaznajamia ucznia z całokształtem rozwoju literatury narodu, z czynnikami mającymi na jej rozwój decydujący wpływ. Z dzieł największych naszych pisarzy i poetów poznaje ducha narodu, w różnych przejawach życia. Szkoła ma wychować człowieka-obywatela, o którego obowiązkach pouczy przedmiot o Polsce współczesnej. Nie wspominam o innych przedmiotach, które i w dawnej szkole miały miejsce, ale w innym zakresie i inną wykładane metodą. W takich warunkach, pod opieką nauczyciela, uczeń rozwija się, kształtuje i żyjąc w miniaturowym społeczeństwie — w szkole, odczuwa jego potrzeby. Ta potrzeba będzie chęć organizowania się. W ten sposób powstał Samorząd szkolny, składający się z przedstawicieli wszystkich klas wraz z wójtem na czele. Samorząd ustanawia regulamin szkolny, do którego wszyscy stosować się muszą, w przeciwnym wypadku podlegają sądowi koleżeńskiemu, który jest jednym z organów samorządu. Sklepik szkolny zaopatrz wszystkie w potrzebne materiały szkolne.

Samorząd w swym gronie posiada fryzjera, który za minimalną opłatą załatwia czynności fryzjerskie. Opłata naturalnie idzie do wspólnej kasy gminy, na cele ogólne.

Uczniowie prenumerują kilka pism (Iskrę, Moje

pisemko, Plomyk, Przyjaciela szkoły, Przewodnik katolicki, Harcmistrza, Skauta, Młodzież Czerwonego Krzyża), które chętnie czytają. W związku z rozwojem floty morskiej, w szkole powstał Komitet, do którego należy 300 członków.

Oprócz samorządu istnieje żeńska i męska drużyna harcerska, Kółko Misyjne, Koło Czerwonego Krzyża, orkiestra smyczkowa (chłopcy) i mandolinistek. Troskę szkoły stanowi brak sali gimnastycznej i sali robót. Obecna sala robót nie może pomieścić i zająć jednocześnie wszystkich uczniów z powodu swych skromnych wymiarów. Cztery warsztaty przypadają na 48 uczniów i wskutek tego praca jest utrudniona. Pomimo tego, dzięki sprawności uczniów, niektóre potrzeby szkolne, jak: naprawa okien, drzwi, ławek, sporządzenie ram, wieszaków, oprawa książek, załatwiane są w pracowni szkolnej, obok systematycznej pracy, prowadzonej według programu szkolnego.

Na wiosnę 1929 r. na wystawę do Paryża wysłano mapę Polski i Francji, wykonane przez uczniów klas wyższych. Prace te spotkały się z uznaniem i wyróżnieniem przez p. prezydenta Francji.

Najbardziej zasobny jest gabinet przyrodniczo-fizyczny, gdzie oprócz okazów z przyrody żywej znajduje się sporo przyrządów do fizyki.

Ubogą stan biblioteki daje się poważnie odczuć wśród dzieci. W miarę możliwości rozszerza ona swoją objętość i dolożymy wszelkich starań, aby tę krzywdę, która się dzieje wskutek braku książki, czemprędzej usunąć, bo pamiętać trzeba, że dobra książka to najlepszy przyjaciel dziecka, to najlepszy współpracownik wychowawcy, któremu pomagać będzie w wychowaniu obywatela-człowieka, bo

„Takie będą rzecypopolite,
Jakie ich młodzieży wychowanie”.

B. K.

Historja pierwszej Spółdzielni

w Liskowie.

(Ciąg dalszy).

Do Komitetu budowy Domu Ludowego wybrano 10 osób, mianowicie: ks. W. Bliźnińskiego, Szymona Sobczaka, Walentego Janczarka, Andrzeja Szczeblewskiego, Pawła Krycha, Wojciecha Jarome, Szymona Krycha, Antoniego Tomalaka, Andrzeja Ignaszaka i Ignacego Bartzaka, —wszyscy byli członkami Stowarzyszenia. Na Komitet włożono obowiązki wybrania placu pod budowę, przyjęcia planu od budowniczego, zakupu materiałów oraz zbierania ofiar i składek.

Na temże posiedzeniu przewodniczący oznajmił, że dotychczasowa sklepowa Jądwig Kościelczówna ustępuje i na jej miejsce projektowane jest przyjęcie nowej kandydatki z Liskowa, Michaliny Jaro-

mianki, na co zebrani zgodzili się. Przyjęto kaucji 100 rb. Przed objęciem sklepu przez nową sklepową obliczono sklep, sprawdzono rachunki i w dniu 24 lutego 1907 roku zwołano zebranie członków, na którym dano sprawozdanie, mianowicie: wartość sklepu wyniosła 1029 rb. 11 kop., targu rocznego było 5.277 rb., ponadto sprzedano nawozów sztucznych za 1.217 rb., czysty zysk wyniósł 167 rb. 5 kop., który przeznaczono na budowę Domu Ludowego.

Członków na początku 1907 r. było 35 z kapitałem udziałowym 564 rb.

W miesiąc później na następnej zebraniu ks. B. objaśnił członków o przykrościach, jakie miał na samym wstępie z powodu projektowanej budowy Domu Ludowego. Uważając, że najodpowiedniejszym miejscem na Dom Ludowy będzie plac przy kościele, na którym stoi drewniany, walący się budynek szkolny, zaproponował gospodarzom liskowskim, aby oddali ten plac, a w zamian otrzymają plac wraz z domem nieco dalej we wsi, wartości znacznie większej, a będący własnością ks. B. Choć naogół przynano, że zamiana ta jest z korzyścią dla wsi, bo i budynek szkolny, choć również drewniany, ale będący w dobrym stanie może jeszcze kilkanaście lat służyć, i Dom Ludowy ulepszy otoczenie kościoła, to jednak trzech gospodarzy (których nazwisk nie wymieniam, bo dziś sami się wstydzą swego czynu) napisali skargę do rządu rosyjskiego, że ksiądz chce im zamknąć szkołę i skrzywdzić wieś przez jakieś zamiany. Naznaczono śledztwo, w którym większość gospodarzy zaprzeczyła fałszywej denuncjacji, jednak ks. B. zamianę tej zaniechał i począł się oglądać za innym odpowiednim placem pod Dom Ludowy. Trudna to była sprawa, bo wszędzie żądano cen prawie warszawskich. Nareszcie zdołano namówić na sprzedaż placu braci Hieronima i Józefa Jaromów, którym za pół morga zapłacono 380 rb. w dniu 3 marca 1907 r. Kupiono narazie prywatnie, gdyż prawo rosyjskie zabraniało nabywać od włościan ziemi wogóle, a prztem działek do sprzedaży musiał być nie mniejszy niż 6 morgów. Na tę więc sprzedaż trzeba było uzyskać specjalne pozwolenie Komisarza do spraw włościańskich w Turku. Jeden z komisarzy, dosyć przyzwyczajony człowiek, syn gubernatora piotrowskiego, Miller, dał pozwolenie, ale gdy został przeniesiony na inną posadę, jego następca Gryniów, wielki polakożerca, postaral się o skasowanie tego pozwolenia, a nawet oddał ks. B. pod sąd „za oszustwa” swoich parafjan, którym narzuca „budowę jakiegos narodowego domu”. W sądach ks. B. wygrywał sprawy, ale w Komisji Włościańskiej przegrał i na skutek tego wyroku przyjechał do gminy Prezes Komisji Włościańskiej, Kobro, bardzo podły moskal, zebrał gromadę włościan i udając zmartwionego, ogłosił, że ks. B. musi „narodny dom” w ciągu miesiąca zburzyć (dom już był pobudowany) Wówczas ks. B. nie wytrzymał tej ironji i krzyknął: „Przedaj pan i pańska Rosja zginie, niż ten dom będzie zburzony”.

Sprawa poszła do Petersburga, różne były jej koleje, aż po 7 latach, dzięki różnym protekcjom (szczególniej dzięki zabiegom red. Radwana), plac został przyznany i dom ocalał.

Jeśli trudno było z placem, to nie mniej trudności było z budową dla braku pieniędzy. Dziś na-

wet trudno opisać, jak się to stało, że budowa szła dość pospiesznie, że majstrowie i materjaliści byli płacone. Prócz ofiar, o których wspominałem, ks. B. wypuścił 120 akcji 10-rublowych, które miały być losowane i spłacane w ciągu 6 lat, przyczem właściciel akcji miał możliwość wygranej.

Forma i treść tych akcji była następująca:

„Mn.... Liskowska Spółka Handlowo-Rolnicza niniejszem oświadczam, że okaziciel tego biletu ... złożył tytułem pożyczki na budowę Domu Ludowego w Liskowie rubli 10, którą to sumę ubezpiecza się na tymże domu i sądownie poszukiwaną być może. Wypłata całej pożyczki (1.200 rb.) będzie dokonywana corocznie w miesiącu marcu przez lat 6 kolejno według wylosowanych numerów, przyczem właściciel biletu ma prawo do wygranej. Ciągnięcie odbywać się będzie w następującym porządku:

Rok 1908 wylos. 10 biletów, z których pierwsze 5 płatne po 10 rb., następne 2 po 11 rb., 2 po 13 rb. i 1 — 20 rb.

W latach 1909, 1910, 1911 i 1912 wylos. po 20 biletów; pierwsze 10 po 10 rb., następne 4 po 11 rb., 3 po 12 rb., 2 po 15 rb. i jeden 25 rb.

W roku 1913 (ostatnim) 30 biletów-wylosowano, przyczem pierwsze 20 po 11 rb., następne 6 po 12, 3 po 15 i jeden 35 rb.”

Bilety wszystkie były rozprzedane przeważnie pomiędzy członków Spółdzielni. Prócz tego na skutek zachęty z ambony wszyscy gospodarze w liczbie około 800 (z wyjątkiem 2-ch) ofiarowali się ze zwózką darmo, ci, co mieli konie, a inni po 1 lub 2 dni robocznego ręcznej darmo. Wskutek tej pomocy koszt Domu wyniósł przeszło 3.000 rb. taniej.

(C. d. n.).

X. W. Bi

J. E. Ks. Biskup Karol Radoński Biskupem Diecezji Włocławskiej.

Diecezja nasza od kilku miesięcy osierocona, po zgonie ś. p. Ks. Biskupa Krynickiego, otrzymała nowego Pasterza, mianowicie Ojciec św. Pius XI mianował Ks. Karola Radońskiego Biskupem-ordynariuszem diecezji włocławskiej, dotychczasowego Biskupa Sufragana poznańskiego.

Wiadomość tę cała Diecezja przyjęła z wielką radością, bo w Ks. Biskupie Radońskim nasza Diecezja zyskuje kapłana o żarliwej pobożności, natchnionego kaznodziej, znawcę współczesnego życia, a przytem zdolnego, energicznego organizatora.

Ks. Karol Jasieńczyk Radoński urodził się 7-go października 1883 r. w Kociąkowej Górze pod Kozyminem. Początkowe nauki i pierwsze klasy szkoły średniej odebrał w domu rodzicielskim. Ostatnie dwie klasy ukończył w gimnazjum Marii Magdaleny w Poznaniu. Po ukończeniu gimnazjum w r. 1903 postanowił studiować historię. Udał się w tym celu do Heidelbergi, Berlina i Monachium. Studjom tym poświęcał się dwa lata. W tym czasie czując powołanie do stanu kapłańskiego, przerywa studia swe i wstępuje do seminarium duchownego w Poznaniu. Świecenia kapłańskie otrzymał 14 lutego 1909 r.

Pierwsze stanowisko objął w Czemiejewie, lecz wkrótce został przeniesiony do parafii św. Jęna na przedmieście Poznania. Po jakimś czasie obejmuje stanowisko przy kościele podominikańskim w Poznaniu. W dalszym ciągu, oprócz pracy parafialnej, pracuje tu społecznie zwłaszcza nad młodzieżą. Ażeby jej dostarczyć odpowiednich obrazków scenicznych do przedstawień, dokonuje szereg przekładów sztuk, osnutyh na tle życia świętych. Za pieniądze zdobyte z przedstawień urzędują wycieczki dla młodzieży. Najczęściej prowadzi młodzież do Krakowa, nieprzebranego skarbcza pamiątek narodowych. Odnaczając się wybitnym talentem krasomówczym został powołany na redaktora „Słowa Bożego”, a w r. 1914 został kierownikiem „Przewodnika Katolickiego”.

Na początku wojny został proboszczem garnizonowym, został z niego usunięty bo zbyt mocno biło Jego serce polskie. W r. 1918, 1 lipca objął urząd administratora parafii archidiejalnej, a w trzy lata później, dnia 1 sierpnia 1921 r. został proboszczem największej bo 40.000 wiernych liczącej parafii Najśw. Serca Jezusowego na Jeżycach w Poznaniu. Obywał podróże, które Go uczyły i wzbogacały zasób Jego doświadczenia. Podróż do Ziemi św. trwał się zapisawszy w sercu naszego Pasterza. W Ziemi św. spotkała Ks. Proboszcza dość niebezpieczna przystojna. Oto w górach Gelboe wpadł w ręce bandytów, lecz dzięki energii policji angielskiej wyszedł Ks. Biskup bez szwanku.

Niedługo po powrocie do Kraju został mianowany, dnia 8 kwietnia 1927 r. biskupem, a 29 maja tegoż roku otrzymał sakrę biskupłą z rąk J. Emisnencji Ks. Prymasa Kard. Hłonda.

Już jako Biskup Sufragana poznański odbył podróż wizytacyjną do Francji. 15 października 1927 r. przybył do Strasburga. Zwiedził szereg kolonii we wschodniej Francji, a później po krótkim pobycie w Paryżu udał się do północnej. Przy współudziale tysięcznej rzeszy robotniczej dokonał poświęcenia kościoła w Dourges i sali zebrani. Wziął też udział w Zjeździe Katolickim Polaków północnej Francji. Do głębi wzruszony przemówił Ks. Biskup Radoński do pięciotysięcznego tłumu.

Kiegi Ks. Biskup obwieścił zebrany pozdrowienie przesłane od braci z kraju, entuzjazm niesłychanie ogarnął wszystkich. Podniósł na duchu i pokrzepił serca naszych wynaradawianych rodaków.

Takiego to Biskupa zyskuje nasza osierocona Diecezja.

Ks. Nikodem Cieszyński w Pamiętniku swoim na str. 41 w ten sposób charakteryzuje naszego Pasterza.

Ks. Radoński to mąż przysięgi. Pochodzi ze znanej rodziny szlacheckiej, szatyn z wielkimi oczyma o dygnatarskiej twarzy, poważny jest i spokojny, przytem energiczny i w swoim gronie wesoły. Znamienne, że mało się mówi o jego pracy, lecz chęć pracowników ten może najrzetelniej działać w Poznaniu. I to ciekawe w życiu Ks. K. R., że mało albo wcale nie bywa towarzysko u świeńców, mimo że jest dobrym towarzyszem.

Sprawozdanie z działalności Spółdzielni Rolniczo- Handlowej w Liskowie za r. 1928.

Walne zgromadzenie, na którym dano sprawozdanie, odbyło się dnia 16 marca r.b., o godz. 11-ej w południe w sali Domu Ludowego pod przewodnictwem ks. prałata Blińskiego przy udziale 54 członków Spółdzielni. Sekretarzem p. Antoni Szewczyk. Obecny był na zebraniu i dawał wyjaśnienia ilustrator Związku Rewizyjnego Spółdzielni Rolniczych, pan Szymański.

Przedewszystkiem odczytano i przyjęto protokół z poprzedniego zebrania. Sprawozdanie szczegółowe za rok 1928 odczytał członek Zarządu, p. A. Szewczyk. Ze sprawozdania wynikało, że obrót w porównaniu z rokiem poprzednim wzrósł o 28% więcej i wynosi

na towarach . . .	zł. 466.844 gr. 41
na piekarni . . .	95.371 77
na cegielni . . .	39.727 57
na betoniarńi . . .	18.303 19
na rzeźni . . .	53.164 90
na przewozie . . .	750 00

Razem zł. 673.661 gr. 84

Koszta handlowe, dzięki zwiększeniu obrotu wynoszą tylko 5,87% obrotu zamiast preliminowanych 6,15%, pomimo zwiększenia wydatków na ubezpieczenia społeczne, w budżecie nie przewidzianych. Zysk brutto na towarach wyniósł 51.112 zł. 83 gr. na piekarni 10.617 zł. 50 gr., na cegielni 4.307 zł. 48 gr., na betoniarńi 3.664 zł. 09 gr., na rzeźni 425 zł. 66 gr., na papierach, udziałach i in. 9.055 zł. 89 gr., czyli razem dochódzie brutto Spółdzielni dała 80.183 zł. 45 gr., a ponieważ koszty handlowe, procenty i amortyzacje wyniosły 66.720 zł. 60 gr., przeżytk zysk czysty był 13.462 zł. 85 gr.

Bilans na 31 grudnia 1928 r. składa się z następujących pozycji:

W stanie czynnym

	Zł.	gr.
Zapas towarów	87.214	17
Cegielnia	23.426	80
Betoniarńia	1.369	60
Rzeźnia	764	90
Papiery procentowe	2.229	—
Dłużnicy	78.915	31
Centrala Spółdz. Stow. R.-H.	591	47
Weksle	4.029	—
Nieruchomości	33.192	66
Banki	837	72
Ruchomości	36.260	94
Udziały własne	28.514	99
	297.346	56

Powyższe sprawozdanie i bilans Walne Zgromadzenie jednogłośnie zatwierdziło i udzieliło Zarządowi skwitowania.

Wykazaną w bilansie czystą nadwyżkę za rok

1928 w sumie 13.462 zł. 85 gr. Walne Zgromadzenie jednogłośnie podzieliło według projektu Rady Nadzorczej, a mianowicie:

Na fundusz zasobowy 20 proc. całego nadwyżki	zł. 2.692 gr. 85
Na fundusz społeczny (zysk z obrotu z nieczłonk.)	3.149 81
Na dywidendę od udziałów po 10%	2.893 79
Na zwroty członkom od zakupów: po 2 proc. od zak. w sklepie	3.496 38
po 0,5 od zak. detal. z magaz.	630 02
Na gratyfikację pracown. sklepu	600 —

Razem zł. 13.462 gr. 85

Pozatem z funduszu społecznego postanowiono wydzielić do dyspozycji ks. prałata W. Blińskiego:

Na ochronkę w Liskowie	360 zł.
Na bursę dla szkoły rzemieślniczej	200
Na biednych	100
Na boisko sportowe w Liskowie	300
Na próby indyw. żyw. krów paszami treści	200
Na subsydowanie wycieczek na P. W. K. do Poznania:	
a) członków Spółdzielni	200
b) Koła Rolniczego	200
c) Koła Gospodyń Wiejsk.	200
d) Stow. Młodzieży mieskiej	100
e) żeńskiej	100
f) uczniów szkoły powszechnej	100

Razem 2060 zł.

Następnie zabrał głos przedstawiciel Związku Rewizyjnego, p. Szymański, dając swoje spostrzeżenia nad działalnością i rozwojem Spółdzielni, oznajmiając na zakończenie, że rachunkowość prowadzona jest prawidłowo i Spółdzielnia rozwija się coraz lepiej.

Budżet na rok 1929 przedstawiony przez Radę Nadzorczą Walne Zgromadzenie przyjęło w rozmiarach roku ubiegłego, zastrzegając, że nie może przewyższać 6% obrotu.

W miejsce ustępujących koleją starszeństwa członków Rady Nadzorczej Szymona Napadika i Michała Janiaka, wybrano tych samych na następne

W stanie biernym

	Zł.	gr.
Udziały członków	28.627	68
Fundusz zasobowy	25.385	50
spółeczny	16.280	63
amortyzacyjny	19.475	62
Wierzyciele	34.428	51
Centrala Spółdz. Stow. R.-H.	52.201	19
Akcepty	34.505	40
Banki	65.000	—
Kasa Stefcz w Liskowie	7.979	18
Zysk	13.462	85
	297.346	56

trzylicie. — W sprawie p. sz. treściwych na wniosek A. Ignaszaka polecono Zarządowi nabycie młynka do makucho.

W końcu przewodniczący podziękował zebraniu za rzeczową i interesującą w czasie obrad dyskusję, z radością porównał zwiększone obroty Spółdz., które przed 25 laty wynosiły około

15.000 zł. rocznie, przed 15 laty 40.500 zł., przed 10 laty 83.984, a w roku zeszłym 673.661 zł. Życząc z całego serca dalszego rozwoju naszej pierwszej, a w kraju bodaj czy nie najstarszej spółdzielni, zgro-

madzeni podziękowali Zarządowi, a zwłaszcza pp. Swinowcykowi za ich gorliwą i umiejętną pracę, co winno być dla nich bodźcem, by następne lata wykazały jeszcze lepsze wyniki pracy Spółdzielczej.

B.

Ojciec św. odzyskał wolność.

W siódmą rocznicę Koronacji Ojca św., Piusa XI, w Rzymie miało miejsce zdarzenie o wielkim znaczeniu. Ojciec święty, Następca Piotra świętego, odzyskał wolność, której pozbawiony był przez lat 58. Stolica Apostolska zawarła z rządem włoskim umowę, przez którą krzywda wyrządzona-papieżowi i Kościołowi przed 58 laty została wynagrodzona.

Papież przez 1100 lat, oprócz władzy duchowej nad Kościołem Katolickim, piastował również królewską władzę nad tak zwanym Państwem Kościelnym, które powstało z licznych darowizn. W r. 1859 państwo to liczyło 800 mil. kwadratowych obszarów i około 3 miliony mieszkańców. Od początku 19 wieku ruch rewolucyjny zaczął zagrażać państwu Kościelnemu. MASONERIA, która stała na czele wrogów Kościoła, marzyła o zniszczeniu Kościoła, a za najlepszy do tego celu środek uważała odebranie Kościołowi państwa. Sądono bowiem, że Kościół opiera się na tych 3 milionach mieszkańców i kilku tysiącach żołnierzy papieskich.

Wtedy Włochy, przez wiele wieków rozbite na szereg państweczek, zapagnęły złączyć się w jedno państwo. Już przedtem połączyło się razem kilka państweczek pod władzą króla Wiktora Emanuela, a utworzeniu jednolitego królestwa włoskiego ze stolicą Rzymem stało na przeszkodzie Państwo Kościelne, to też w r. 1870 przyszło do całkowitego zagarnięcia tego państwa.

Zwycięskie wojska włoskie podeszły aż pod Rzym, broniący przez reszki wojsk papieskich i przez wojska francuskie. Skoro jednak wojska francuskie zostały wycofane z Rzymu, wtedy wybiła ostatnia godzina dla Państwa Kościelnego. Król Wiktor Emanuel zażądał od papieża Piusa IX, oddania państwa i Rzymu wojskom włoskim. Ojciec św. żądania te odrzucił. Wtedy 11 września 1870 r. armia włoska przekroczyła granice Państwa Kościelnego i 20 tegoż miesiąca rozpoczęła zdobywanie Rzymu. Przez pięć godzin ostrzeliwano Wieczne Miasto, po 5 godzinach walki Ojciec św. nakazał zaprzestać walki, aby zapobiedz dalszemu rozlewowi krwi. Generał królewski Cadorna zajął cały Rzym, z wyjątkiem Watykanu, do którego schronił się Ojciec św. i którego po dzień dzisiejszy żaden z papieży nie opuścił, czyniąc się do browolnym więźniem, na znak sprzeciwu przeciw grabieży.

Rząd włoski czuł, że Ojcu św. wyrządził krzywdę i dlatego, pragnąc choć w części krzywdę tę wyrównać, wydał tak zwaną ustawę gwarancyjną, która przyznała Ojcu św. honory panującego, swobodne porozumiewanie się z całym światem, a nawet stałe wynagrodzenie pieniężne wraz z posiadaniem Watykanu. Papież Pius IX ustawy tej jednak nie przyjął.

W ten sposób zaczęło się dziesiątki lat trwające więzienie Ojca św. Próby porozumiewania były

nieraz czynione, nie zostały one jednak pomyślnie załatwione, z powodu oporu rządu włoskiego. Dopiero przewrót, jakiego dokonał obecny wódz i dyktator Włoch, Mussolini, stworzył warunki, które doprowadziły do zawarcia ugody.

Mussolini oparł swoje rządy na zasadach wiary chrześcijańskiej, wprowadził do szkół krzyże i naukę religii. Te jego zarządzenia zjednały mu zyciwość Kościoła i Ojca św. i stały się przyczyną nawiązania rokowań. Rokowania i narady trwały się długie miesiące, aż wreszcie osiągnięto porozumienie. Na podstawie tej ugody Ojciec św. przekazuje swoje prawa do Państwa Kościelnego królowi włoskiemu, z wyjątkiem drobnego kawałka, który obejmuje pałac papieskie, zwane Watykanem, kościół św. Piotra i ogrody papieskie. Cały ten obszar stanowić będzie niezależne państwo, które nazywa się Citta Vaticana, czyli Państwo Watykańskie.

Prócz tego Ojciec św. zatrzymuje jeszcze pewne budowle pod Rzymem, a cały szereg kościołów i gmachów, w których znajdują się urzędy papieskie, siedziby władz niektórych zakonów i t. d. otrzymują przywilej t. zw. eksterytorjalności, to znaczy, że wolne są od podatków i bez zgody Ojca św. nie mogą żadne władze włoskie do nich wkraczać. Ojciec św. otrzyma dworzec kolejowy, osobną pocztę, lotnisko, a wreszcie zostanie wybudowana stacja radiowa, przez którą sam Ojciec św. będzie przemawiał do całego świata chrześcijańskiego, a głos jego będzie słyszany po wszystkiej ziemi. Państwo Papieskie, choć skurczyło się do wiorstowego skrawka ziemi jest on jednak wielkim, sam Ojciec św. do proboszczów z okazji rozpoczęcia Wielkiego Postu powiedział o nim „Male to terytorjum, lecz papież śmie twierdzić, że jest ono najniższe w świecie, zawiera bowiem kolumnadę Berniniego, kopułę Michała Anioła, skarby wiedzy w ogrodach i bibliotece, skarby sztuki w muzeach i galerjach i wreszcie grób Księcia Apostołów. Drogocenniejszego terytorjum niema!”

W tych słowach uczcił papież wyższe czynniki życia ludzkiego. Dziś, gdy społeczeństwa nurzają się, jak nigdy przedtem, w grubym materjalizmie, prosty ten i szczerzy głos, co rozległ się od grobu Piotra, wskazał ludzkości, co jest jej potrzebne. Wszystko, co ludzkość wznosi i uszlachetnia: religia, nauka, sztuka, wszystko temi słowami papieża zostało objęte i niejako wskazane i ubłogosławione.

Państwo włoskie zawarło ze swej strony ze Stolicą Apostolską konkordat, na mocy którego religia katolicka ogłoszona została za jedyne panującą i uprzywilejowaną w państwie włoskim, Kościół otrzymał zupełną wolność, rozwoje zostały odrzucone.

W ten sposób dokonał się fakt niezmierznie doniosły. Papieństwo odzyskało swoje dawne stanowisko zupełnej wolności i swobody.

Wszyscy katolicy powinni się radować z tych nowych błasków, które okryły Stolicę Piotrową, na której obecnie całe państwo chrześcijańskie światu przewodzi Ojciec św. Pius XI.

Zdarzenie to miało miejsce w dniu 11 lutego b. r. Ojciec św. uzyskawszy wolność będzie mógł opuszczać pałac Watykański i odbywać podróże po całym świecie.

Do byłych wychowanków i wychowanek Sierocińca.

Po niezwykłej mroźnej zimie, oczekiwaliśmy cieplejszych chwil wiosny, jednak bardzo jeszcze szcudło tego ciepła mamy, to też każdy chętnie się garnie tam gdzie lśniej i cieplej.

Odwiedziła nas jeszcze w dniu 2 marca rb., już nie potaż pierwszy Siostra Przełożona SS. Urszulańek z Łodzi, Nowicka, ucieszyła tem szczególnie, dawniej przywiezione dziewczęta i nadto dwie nowe przywiozła do Szkoły Zawodowej.

Zwyczajem corocznych, odbyły się rekołeksje trzydniowe, poczynając od 7 do 10 marca, było 2 ch księży — nauki były w kościele dla wszystkich szkół młodzieży starszej, choć było nieco zimno, ale przed Wielkąnocą, każdy już miał duszę czystą.

W Domu Ludowym odegrały dzieci dwukrotnie przedstawienie p.t. „Zdrada Judasza”, nadto w dniu 24 marca r. b. po raz trzeci sztuczkę tę powtórzono w Koźminku, odpowiednie kostiumy i zreczenie wykonane role nastrojowo wpłynęły na widzów. Zebrany dochód (60+15+90) = 165 zł., przeznaczono na zakupienie sztandaru dla Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej w Sierocińcu.

Radosne święta Wielkanocne w tym roku były zamglone myślą o chorobie Czcigodnego księdza Prałata i choć w drugi dzień dzieci zabawiły się po południu, to jednak przerwały swą uciechę, gdy dowiedziały, że ks. Prałat czuje się gorzej, a już rzewny był widok, gdy nazajutrz szczególnie młodsze niektóre ze łzami prosiły o zdrowie dla Kochanego Opiekuna, każda potem pomyślna wiadomość o polepszeniu wlewała otuchę w wdzięczne serca.

W czasie świąt oszłono ganek przy kaplicy i zrobiono wejście prosto z dworu przez co będzie ułatwiony dostęp do Pana Jezusa, zwłaszcza, że w tych dniach około 80 dzieci zapisało się do nowopowstałej Krucjaty Eucharystycznej w dniu 6.IV. Ze względu prątnych i estetycznych oszalowano też deskami dolne części ścian kaplicy.

Na święta dziewczęta i chłopcy dostali nowe sukienki płaszcze, pierśki czarne, granatowe wszystko uszyte własnymi siłami, i trykotarnia nasza, też pierwszy raz zaopatrzyła dzieci w pończochy.

Nowy zespół młodszych wychowanków poraż pierwszy wystąpił w czasie tych świąt zwłaszcza na procesji ze swą orkiestrą na orestaurowanych instrumentach dętych, kierował grą p. Wychowawca.

Wogóle daje się wszędzie odczuwać przygotowania przedwystawowe.

Drodzy chłopcy i dziewczęta:

Dzielać się z Wami wiadomościami z chwil ostatnich, chcemy zawsze utrzymać z Wami łączność duchową, odświeżyć wspomnienia niedawnej przeszłości dodać otuchy w trudach życiowych.

Obyście to otrzymali od Zmarłychwstałego Pana tego wam z serca życzymy oddani Wam, ci co pozostali:

**Wasze koleżanki i koledzy
z Sierocińca.**

Mistrzowska drużyna.

Dnia 14 kwietnia rb. odbyły się rejonowe zawody strzeleckie P. W. o mistrzostwa strzeleckie 25 Dyw. piech. w Ostrowie na r. 1929. Zawody były zespołowe, t. j. drużyn z hufców szkolnych i oddziałów oraz indywidualne strzelania przedpoborowych i podoficerów rezerwy, również strzelanie z broni małego kalibrowej dla kobiet.

Zawody zgromadziły liczne zastępy zawodników, co świadczy o wielkiem zainteresowaniu się młodzieży tem szlachetnym sportem. Przed rozpoczęciem zawodów odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele ostrowskim przy udziale wszystkich zawodników, oraz starszyny wojskowej. Po udzieleniu błogosławieństwa, młodzież z nadzieją i wiarą w sercach podażyła spiesznie na strzelnicę, gdzie już wygrywała pienia nabożna orkiestra wojskowa.

W zawodach tych największą siłę i skuteczne owoce pracy nad P.W. młodzieży wykazał 29 p. Strz. Kaniowskich w Kaliszu, którego obwód zdobył największą ilość nagród, a temsamem i nagrodę przechodnią 25 Dyw. na 1929 rok, co można tylko zawdzięczać naprawdę gorliwej pracy naszych pp. oficerów i instruktorów. Mistrzostwo w strzelaniu zespołowym zdobył zespół hufca szkolnego Szkoły Rzem.-Przemysłowej w Liskowie, w następującym składzie uczniów: 1) Z. Szalabski — 101 pkt., 2) Bobrowicz E. 101 p., 3) B. Jagiełło — 98 p., 4) A. Łozowski — 97 p., 5) W. Malczewski — 95 p. i 6) J. Rut — 83 p., czyli razem 575 punktów, pobijając najgłośniejszy zespół P.W. z Ostreszowa o 9 punktów.

Po strzelaniu odbyło się wręczenie nagród przez p. pułkownika Władę na placu koszarowym 60 p. w Ostrowie, przyczem nagroda wędrowna została wręczona p. majorowi Jessowi, oficerowi P.W. 29 p. S. k., zaś uczniowi Szkoły Rzem.-Przem. z Liskowa otrzymali pamiątkowe srebrne żetony. Wręczając takowe, p. pułkownik Wład w gorących słowach dziękował zwycięskiej drużynie, stawiając na wzór młodzieży polskiej, przodującą zawsze w kierunku kulturalnym i oświatowym — Lisków.

Po wręczeniu nagród odbyła się defilada przed przedstawicielami władz wojskowych i cywilnych, a mistrzowie owiani duchem ryckim z przyrzeczeniem utrzymania mistrzostwa na przyszłe lata, wrócili do swej Almae mater, by znów prawdą a pracą kuć sobie dalej swój własny los.

Wiadomości z kraju.

Na dni 28, 29 i 30 czerwca br. zapowiedział Biskup Podlaski Djecejalny Kongres Eucharystyczny, który się odbędzie w Siedlcach, i przygotował do tej uroczystości wiernych serdecznie i gorącym Listem Pasterskim. Na szczególną uwagę zasługują zaproszenie, skierowane do prawosławnych i żydów zamieszkujących licznie.

— Najniższą temperaturę na ziemiach polskich wśród tej zimy notowano w Wilnie na 44 stopni, a w Krakowie na 31 stopni.

— Uśwanie śniegu w Warszawie, kosztowało przeszło milion złotych. Dziennie magistrat wypłacał po 15.000 zł.

— Państwowe długie zagraniczne Polski wyszła obecnie 3 miljardy 793 miliony 346 tysięcy 221 zł.

— Między Warszawą, a Paryżem zaprowadzono stałe połączenie telefoniczne.

— W Warszawie spaliła się fabryka smoczków „Stetys”. Straty sięgają paru milionów złotych.

— W powiecie Janowskim, zmarł wskutek mrozu cały obóz cygański, złożony z 34 osób.

— Na Łotwie w Krasławie, odbyło się odsłonięcie pomnika poległych tam w roku 1918 w bojach o wyzwolenie Łotwy 140 Polaków. Pomnik zbudowany jest z głazów kamiennych.

— W stolicy Japonji, Tokio, spłonął doszczętnie gmach poselstwa polskiego. Przyczyną podobno było złośliwe podpalenie.

— Bank Gospodarstwa Krajowego przyrzekł pomoc w budowie elektrowni 142 miastom polskim.

KRONIKA.

— Z życia słuchaczy Kursu Hodowlanego w Liskowie. Słuchacze Kursu Hodowlanego po zapoznaniu się wzajemnie, dn. 25 stycznia rb., pod przewodnictwem najstarszego wiekiem kolegi, przystąpili do założenia koła koleżeńkiego.

Po krótkiej dyskusji przystąpiono do wyboru członków Zarządu i Sądu koleżeńkiego.

Wyборы prowadzone tajne.

Zebrań koleżeńskich odbywają się w niedziele i święta, oraz dni powszednie w wolnych chwilach, zebrań odbywają się w trybie regularnym, na których są wygłaszane przez kolegów referaty i odczyty, z których każdy zakończony jest żywą i ostrą dyskusją.

Na zebraniach prowadzone są pogadanki, związane z życiem szkolnem, oraz sprawyi ekonomiczno-społeczne.

Zostały wygłoszone przez kolegów następujące referaty i odczyty: p. t. „Przechowywanie obornika”, omówiono obszernie, jakie straty ponosi rolnik przez nieumiejętne przechowywanie nawozu, „Literatura Polski w 17 wieku”, „Hodowla indyków”, „Jak założyć spółdzielnię mleczarską”, „Polska”, „porównanie Konstytucji z dnia 17 marca 1922 r., z Konstytucją z dnia 3 maja 1791 r.”, oraz znaczenie konstytucji dla narodu.

Dnia 19 marca, była odczytana monografia Marszałka J. Piłsudskiego, oraz cały szereg odczytów i referatów treści rolniczo-hodowlanej.

Na zebraniu dnia 10 go marca, postanowiono ze składek członkowskich zaprenumerować „Kurier Krawkowski”, który przez kolegów jest czytany z zapalem i zainteresowaniem.

Dnia 13 kwietnia założono Koło Abstynentów, na patrona, którego postanowiono zaprosić księdza proboszczą Ulatowskiego, przymem złożono ofiary na kupno książek dla mурzynów katolików w Afryce.

— Ze Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej.

Dnia 11 b. m., odbyło się zebranie, na którym pogadankę z działu rolnictwa, wygłosił instruktor O. T. R. z Kalisza. Po dyskusji postanowilo tutejsze Stowarzyszenie przystąpić do konkursu rolniczego, przez zakładanie ogródków, plantacje kukurydzy i hodowle trzody chlewnej. Z tych trzech działów Stowarzyszenie nasze stanie do konkursu rolniczego.

— Ze szkoły powszechnej w Liskowie. W marcu br. założona została w szkole powszechnej w Liskowie orkiestra męska smyczkowa, oraz nauka gry na mandolinach. Orkiestrę smyczkową prowadzi p. nauczyciel Józef Pilipiński. Do nauki gry na skrzypcach powołano 24 chłopców, zdradzających talent do do muzyki. Uczą się chłopcy z Sierocińca, a także kilku ze wsi. Nauka odbywa się pięć razy w tygodniu w dwóch godzinach po południowych.

Podobnie odbywa się nauka gry na mandolinach. Kilkanaście ochotnych dziewcząt uczą się również pięć razy w tygodniu, w godzinach po południowych. Nauką kieruje nauczycielka p. Joanna Kassianówna. Ochotników i ochotniczek do nauki muzyki, tak na skrzypcach jak i mandolinach, jest w szkole powszechnej wiele — niestety, brak funduszu na kupno instrumentów, nie pozwala korzystać wszystkim z tej, tak milej i przyjemnej nauki.

Dnia 8 kwietnia br. zastępstwo za p. P. Łojewskiego, objęła p. Michalina Rausówna, która poprzednio pracowała w jednej ze szkół powszechnych w Kaliszu.

Dnia 13 kwietnia rb. odbyła się w szkole powszechnej w Liskowie rejonowa konferencja nauczycielska, na temat której złożyło się pięć referatów praktycznych, którą przeprowadziła nauczycielka S. Dulcka i referat wygłosił przez nauczycielkę p. Joannę Kossianównę. Po konferencji odbył się bardzo ożywiony i wesoly podwieczorek, następnie urządzono wspólną fotografię.

Dnia 14 kwietnia br. obchodzila drużyna żeńska tradycyjną uroczystość — święcone jajko. W jednej ze sal zgromadziły się druchny i grono nauczycielskie. S. Kierowniczka przemówiła do dziewczątek kilka serdecznych a stosownych słów, poczem nastąpiła wymiana życzeń szczerych, prawdziwych a koleżeńskich. Uroczystość jajka święconego zakończyła gra w piłkę.

— „Duszpasterz Młodzieży” nr. 1 i 2, dwumiesięcznik, poświęcony sprawom duszpasterstwa młodzieży, w sposób nader praktyczny rozpatruje aktualne wychowawcze i duszpasterskie zagadnienia. Nakładcą „Duszpasterza Młodzieży” jest obecnie Zjednoczenie Młodzieży Polskiej, ogólnokrajowa centrala Związków i Stowarzyszeń Mł. Polskiej. Przez 8 lat „Duszpasterza Mł.” wydawał Związek Młodzieży Polskiej Męskiej w Tarnowie, obecnie pismo to rozszerza zakres swego działania na obszar całej Rzeczypospolitej, chcąc służyć kapłanom całej Polski. Redaktorem naczelnym pozostał ks. sekr. jn. Rogoż, co daje gwarancję, że „Duszpasterz Młodzieży” będzie łącznikiem i doradcą kapłanów, zainteresowanych ruchem młodzieży.

Byt pisma zależy od poparcia Wiel. Duchowieństwa.

W art. 1 omówiono „Duszpasterstwo młodzieży”, „Dole młodzieży naszej na emigracji”, redakcja wyjaśnia „Czem będzie „Duszp. Mł.”. Uwagi na czasie zawierają artykuły „Na marginesie naszej pracy”. Numer 1-szy zamyka dział „Z bibliografji i pracy”.

Na treść 2-go numeru składają się następujące artykuły: „Ważna i na czasie sprawa”, „W szeregi katolickiego Stow.” (przemowa do opuszczających szkołę), „Święto Druchem”, „Czy nie, czy tak?”, „Szerokość prasy”, „Trzeźwym bądź” (przemówienie), „Z bibliografji i prasy”.

„Duszpasterza Mi.” wysłał Sp. Akc. „Ostoja”, Poznań, Pocztowa 15.

Roczna przedpłata 7,— zł., półroczna 3,50 zł. Przedpłatę uprasza się przekazać do PKO. na konto „Ostoi” Nr. 202.768.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim naszym wychowankom, którzy nadesłali mi życzenia świąteczne, a którym z powodu choroby nie mogłem odpowiedzieć, składam tą drogą serdeczne podziękowanie, a mianowicie: Mani Syczakównie, Frani Ślamiuchównie, Wasilewskiemu, Lili Stasiulównie, Pasi Zubkowskiej, Mani Kondrasównie, Olesii Miniukównie, Zosi Węgrzynównie, Olesii Romanównie, S. Witkowskemu, dzieciom z Witkowie i innym.

Ks. W. Błiziński.

Obchody rocznicy „Rerum Novarum” w r. b.

W niedzielę, dnia 15 maja mija 38 rocznica od chwili wydania przesławnej encykliki Papieża Leona XIII. — znanej powszechnie pod nazwą „Rerum Novarum”. Jak po inne lata również w roku bieżącym nie będzie w kraju organizacji katolicko-społecznej, która by nie przygotowała choćby w skromnym zakresie obchodu pamiętnej rocznicy. Obchody tego rodzaju są konieczne, szczególnie w chwili dzisiejszej, gdy kraj rżas przeżywa taki gwałtowny napór ze strony komunizmu i żywiołów radykalnych. Obchody te popularyzują program Leonowy, walnie przyczyniają się do pogłębienia myśli katolickiej w szeregiach pracowniczych. Przeto propagujemy wszędzie idee urządzania obchodów ku uczczeniu rocznicy „Rerum Novarum”. W każdej miejscowości powinniśmy zawiązać się Komitet i przygotować obchód połączony z nabożeństwem, kazaniem i akademją o znaczeniu encykliki „Rerum Novarum”.

Zwracamy uwagę organizacyj, przygotowujących obchody na bogaty materiał zawarty w broszurach, wydanych przez Sekretariat Katolickich Stowarzyszeń Robotniczych, a mianowicie:

1. „Rola Chrześcijańskiej Demokracji w życiu społeczno-politycznym” — napisał Ks. J. P. Cena 50 gr.

2. „Idea chrześcijańsko-społeczna w historycznym rozwoju” — napisał Ks. J. P. Cena 50 gr.

3. „Bolszewizm a Mesjasz żydowski” (do masowego rozrzuca) — napisał J. K. Cena 40 gr.

4. „Leon XIII a kwestia robotnicza (Encyklika „Rerum Novarum” z komentarzem (nap. Jan Puchałk. Cena 1,50 zł.

5. „Związki Zawodowe” — napisał Jan Puchałka. Cena 1 zł.

6. „Socjalizm a Chrześcijaństwo” — napisał Ks. J. Piwowarczyk. Cena 1,50 zł.

7. „Towarzyszu na słówko!” Hasła i frazesy bezbożnego socjalizmu i komunizmu. (Do masowego rozrzuca). Cena 1 zł.

8. „Kilka słów prawdy o księżach” — napisał Ignacy Karlik Wyd. II (do masowego rozrzuca) Cena 50 gr.

9. „Potrzeby stanu rękodzielniczo-mieszczańskiego a Pol. Str. Ch. D.” (myśli programowe). Cena 50 gr.

10. „Sprawa włościańska a Pol. Str. Ch. D.” (myśli programowe). Cena 50 gr.

11. „Sprawa żydowska w Polsce ze stanowiska Pol. Str. Ch. D.” — napisał Stanisław Sopicki. Cena 50 gr.

12. „Inteligencja a ruch chrześcijańsko-społeczny” — napisał Ks. Jan Piwowarczyk. Cena 50 gr.

13. „Oddziaływanie dzisiejszych stosunków w świecie pracy na życie religijne i moralne robotnika” — napisał Ks. Jan Piwowarczyk. Cena 40 gr.

14. Ustawodawstwo społeczne w Polsce: I. Ubezpieczenie na wypadek choroby nap. J. Puchałka. Cena 2 zł.

15. Ustawodawstwo społeczne w Polsce. II. Pośrednictwo pracy — nap. Jan Puchałka. Cena 1,50 zł.

16. „Droga do odrodzenia społeczeństwa” (Idee przewodnie „Rerum Novarum”) napisał Ks. prof. dr. Leopold Caro. Cena 50 gr.

17. „Pacyfizm” — zagadnienie pokoju i wojny — nap. Sopicki. Cena 2 zł.

18. „Współczesne kierunki społeczne (Liberalizm ekonomiczny. Socjalizm. Kierunek chrześcijańsko-społeczny) — nap. Ks. J. Piwowarczyk. Cena 3 zł.

19. „O zespolenie Chrześ. Związków Zawodowych w Polsce” napisał Jerzy Lewandowicz. Cena 60 gr.

20. Przewodnik Chrześ. Demokracji, rocznik I 1922. Cena 3 zł.

21. Przewodnik Chrześ. Demokracji, rocznik II 1923. Cena 1,50 zł.

22. Zarys programu Pol. Stron. Chrześ. Demokracji, opracował Sekretariat Ch. D. w Krakowie (pierwsza część zasadnicza b. dobra). Cena 1 zł.

Przy zamówieniu większej ilości, udziela się wysokiego rabatu do 50%. Zamawiać najlepiej pod adresem: Sekretariat Katolickich Stowarzyszeń Robotniczych — Kraków, ul. Potockiego 11.

DRUKARNIA ZIEMI KAŁISKIEJ

SP. z OGR. ODP.

Telefon № 209.

K A L I S Z

Alcja Józefiny № 9.

WYKONYWA WSZELKIE PRACE W ZAKRES DUKARSTWA

— WCHODZĄCE, PO CENACH PRZYSTĘPNYCH —

Wykonanie solidne!

Wykonanie solidne!